

Mario Cimoli, Giovanni Dosi, Keith E. Maskus, Ruth L. Okediji, Jerome H. Reichman, Joseph E. Stiglitz (red.) (2014), *Intellectual Property Rights: Legal and Economic Challenges for Development*, Oxford: Oxford University Press, ss. x + 529

Główne uzasadnienie wprowadzenia praw własności intelektualnej jest ekonomiczne. Wynika ono z faktu, że wiedza – jako podstawa uzyskiwania przewagi dzięki rozwiązaniom innowacyjnym – ma jednak zasadniczo charakter dobra niewykluczającego i nierywalizującego. Bez dodatkowego więc mechanizmu, który chroniłby przed jej imitacją, innowator nie mógłby uzyskać pozycji monopolisty i dyskontować na rynku przewagi, wynikającej z nowej technologii. Asymetria w dostępie do wiedzy, jaką tworzą prawa własności intelektualnej, pozwala więc stworzyć bodziec finansowy, zachęcający innowatora do podejmowania wysiłku, także finansowego, w celu wygenerowania nowej wiedzy i opartych na niej rozwiązaniach, które dla innowatora staną się źródłem korzyści, a dla gospodarki – impulsem do rozwoju.

Recenzowana książka, w skrócie: IPR, kompleksowo podejmuje zagadnienie odniesień, zwłaszcza makroekonomicznych, dla zagadnienia

ochrony własności intelektualnej. Jak we wprowadzającym rozdziale zwracają uwagę D. Dosi oraz J. E. Stiglitz, szczególne zainteresowanie zagadnieniem ochrony własności intelektualnej w perspektywie rozwoju gospodarczego wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, zauważa się, że różnice między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się związane są z dzielącym je dostępem do wiedzy, co może stanowić istotną przeszkodę w zmniejszeniu tej różnicy, a więc i w ich rozwoju. Po drugie, umowa TRIPS (skrót od inicjałów: *The Agreement on Trade-Related Intellectual Property Agreements*) narzuciła mechanizmy ochrony własności intelektualnej, obowiązujące w krajach rozwiniętych na kraje rozwijające się, co wydaje się skutkować utrudnieniem ich dostępu do wiedzy, a także ich rozwoju.

Po raz pierwszy postulat mechanizmu IPR, który byłby prorozwojowy, wybrzmiał na forum międzynarodowym w 2004 r. podczas posiedzenia plenarnego The World Intellec-

tual Property Organization (WIPO). Uznano, że IPR nie jest celem samym w sobie, a misją WIPO jest, jak przypominano, transfer wiedzy i technologii do krajów rozwijających się. Recenzowana książka ma dostarczyć analitycznych podstaw dla tych postulatów, z perspektywy doświadczeń kilkunastu lat, jakie upłynęły od zgłoszenia pierwotnych postulatów.

Rozdział pierwszy, autorstwa G. Dosiego oraz J. E. Stiglitz, wprowadza do zagadnienia roli praw własności intelektualnej w procesie rozwoju. Za podstawę wspólną obszernemu opracowaniu przyjmują kilka zasadniczych tez. Jako jedna z odmian prawa własności intelektualna musi podlegać pewnym ograniczeniom, które będą chronić przed jej nadużyciem w nieuczciwej walce z konkurencją oraz będą służyć dobru wspólnemu, gdy konieczne staje się zapewnienie dostępu do wiedzy w danej dziedzinie. Na ogół również zwrot z inwestycji w innowacje, jaki mają gwarantować prawa własności intelektualnej, nie jest właściwie zharmonizowany z dobrem społecznym. Ponadto, związek między wzmacnianiem praw własności intelektualnej a stymulowaniem innowacji jest niejednoznaczny. Wpływ praw własności intelektualnej na dobrobyt społeczny i innowacje zależy od reżimu IPR oraz od danego sektora, dlatego trudno uznać jednoznaczność tego rodzaju zależności i tworzenie reżimu IPR musi mieć charakter kompleksowy oraz uwzględniający zróżnicowanie między sektorami oraz poziomem rozwoju poszczególnych krajów. Przede wszystkim więc

proponuje się, by uznać IPR za twór społeczny – podobnie jak inne instytucje społeczne – których celem jest kształtowanie dobrobytu społecznego poprzez „poszerzanie i pogłębianie jego podstaw w wiedzy” (s. 5). Reżim IPR stanowi także część narodowego systemu innowacji i musi być kształtowany przede wszystkim w jego kontekście.

Autorzy wskazują na podstawy problemów związanych z IPR w samej naturze wiedzy jako dobra publicznego. Zagwarantowanie innowatorom zwrotu z inwestycji w generowanie nowej wiedzy wymaga wprowadzenia prawnego mechanizmu (reżimu) chroniącego dostęp do tej wiedzy, co stwarza sytuację asymetrii rynkowej i pozycję przewagi konkurencyjnej innowatora. Jednocześnie, ograniczenie dostępu do nowej wiedzy prowadzi do jej nieoptymalnego wykorzystania („tragedy of the anti-commons”) z punktu widzenia generowania dobrobytu społecznego. Jak podkreślają Dosi i Stiglitz, w najnowszej literaturze poświęconej innowacjom zwrócono się niemal wyłącznie ku patentom jako dominującej formie IPR, pomijając przy tym inne możliwości, które niekiedy nawet skuteczniej chronią innowacje w niektórych sektorach i segmentach rynku, nie mając przy tym tak negatywnych konsekwencji jak patenty. Można, zdaniem autorów, zastanawiać się, czy rzeczywiście istnieją dowody empiryczne, które potwierdzałyby wpływ IPR na stymulowanie innowacyjności, natomiast, ich zdaniem, nie ma wątpliwości, że zbyt silny reżim IPR negatywnie wpływa na innowa-

cyjność. Jednym z zasadniczych argumentów, jakie są przywoływane w tym rozdziale, dotyczy wydatków publicznych na dopłaty do leków, co znacząco uszczupla możliwości finansowania z puli finansów publicznych nowych badań nad innymi lekami.

Klasyczne uzasadnienia ekonomiczne, dotyczące konieczności wprowadzania innowacji, oparte są o tzw. rynkowe porażki innowacji. Tego rodzaju argumentacja odwołuje się do efektów zewnętrznych innowacji, jakie wynikają z „rozlewania się” nowej wiedzy i tworzenia korzyści dla jednostek oraz firm, mimo iż innowator nie może czerpać z korzyści. Efektem jest niedoinwestowanie innowacji, określane jako jej porażka rynkowa. Efektem ubocznym prób rozwiązania porażek rynkowych może być stworzenie na tyle silnej pozycji monopolistycznej na rynku, wynikającej z asymetrii w dostępie do nowej wiedzy, że negatywnie wpływa to na całe sektory rynku i efektywność gospodarki. Wbrew teozom Schumpetera, jak pokazują przywołane w tekście wyniki badań empirycznych z ostatnich kilkudziesięciu lat, zbyt silna pozycja monopolisty pozwala skutecznie zablokować możliwości imitacji i wchodzenia na rynek przez konkurencję, co prowadzi do zaburzenia mechanizmów konkurencji rynkowej.

Celem więc tworzenia systemu ochrony własności intelektualnej (reżimu IPR) jako części narodowego systemu innowacji jest zrównoważenie dwóch zasadniczo przeciwstawnych tendencji: dostarczania bodźców do

uzyskania optymalnego poziomu inwestowania w innowacje i generowanie nowej wiedzy oraz doprowadzenie do optymalnego poziomu wykorzystania nowej wiedzy na potrzeby dobrobytu społecznego. Jednym z możliwych do eksploracji badawczej obszarów jest sama natura wiedzy, na co zwracają wielokrotnie uwagę autorzy tego rozdziału. Cenna wiedza ma bowiem często charakter nieskodyfikowany, zagnieżdżony w urządzeniach, ludzkich umiejętnościach i umysłach, w związku z czym jej transfer oraz imitacja są wystarczająco trudne, by niekonieczne stało się wprowadzanie takich form jej ochrony, jaką jest patent. Innym źródłem poszukiwań optymalnych rozwiązań może stać się bliższa analiza związków, jakie zachodzą między różnymi podmiotami poszukującymi nowej wiedzy. Nie są nimi bowiem wyłącznie firmy prywatne i organizacje nastawione na zysk, lecz również, a niekiedy przede wszystkim instytucje publiczne, organizacje non-profit oraz instytuty badawcze i szkoły wyższe. Uwzględnienie nieodzownej roli tego rodzaju instytucji w procesie tworzenia innowacji prowadzi do wniosku, jak podkreślają autorzy, że trudno uznać mechanizmy rynkowe za jedyne, czy nawet główny, stymulator rozwoju innowacji.

Zbyt rygorystyczny reżim IPR uwiadacza swoje negatywne konsekwencje w przypadku krajów rozwijających się. Utrudnia lub uniemożliwia im bowiem dostęp do wiedzy, która jest konieczna, aby możliwe było nadrobienie różnicy dzielącej je od krajów roz-

winiętych. Dosi i Stiglitz podkreślają, że szereg mechanizmów uczenia się przez kraje rozwijające się, zwłaszcza istotnych dla budowania ich zdolności absorpcyjnych, zostaje zahamowanych lub całkowicie zablokowanych przez zbyt silny reżim IPR, jak odwrócona inżynieria czy naśladowcze eksperymentowanie. Pozostała część książki ma stanowić kompleksowy przegląd wpływu IPR na kraje rozwijające się, a jednocześnie stanowić zachętę dla nich, by „projektowały system IPR, który wpłynie na rozwój oraz jakość życia ich obywateli” (s. 39).

Pozostałą część książki podzielono na pięć części: „IPR, innowacje i rozwój: historia i teoria gospodarki”, „Przywłaszczanie wiedzy a rozwój”, „Doświadczenia ze zdrowia publicznego, rolnictwa i zielonych technologii”, „Wyzwania dla rządu i strategii politycznej” oraz „Wnioski”.

Teksty w części pierwszej dokonują przeglądu argumentów teoretycznych za ochroną patentową jako podstawą reżimu IPR oraz ich oceny w kontekście problemów gospodarek krajów rozwijających się. Tę krytykę wspomaga historyczny przegląd wpływu patentów na rozwój gospodarczy, który ujawnia heterogeniczność rozwiązań przyjmowanych w różnych krajach i okresach historycznych.

Kolejna część książki podejmuje zagadnienie podstaw etycznych i politycznych własności wiedzy i reżimu IPR. Koncentruje się na fundamentalnych pytaniach o cel nauki, o to, jaka jest rola innowacji w jego osiąganiu oraz czy prawa własności intelektualnej

powinny odgrywać tu istotną funkcję? Autorzy poddają dyskusji uzasadnienie normatywnych stwierdzeń, które są przyjmowane zwykle milcząco, że nauka powinna dostarczać korzyści, że te ostatnie powinny być szeroko dostępne oraz że celem IPR jest ułatwienie procesu ich udostępniania. Zwracają uwagę na złożoność zjawiska nauki i jej owoców, które daleko wykraczają poza same względy ekonomiczne. W bardziej szczegółowych analizach zwracają też uwagę na konieczność adaptowania i zmian rozwiązań, które w danym czasie okazały się korzystne w krajach rozwiniętych. Jednym z takich przykładów, który jest analizowany z perspektywy ponad trzydziestu lat doświadczeń, to ustawa Bayha-Dole'a, wprowadzona w USA w 1980 r. Nie można dziś przyjmować podobnego ustawodawstwa, jak argumentują autorzy rozdziału szóstego, bez uwzględnienia kontekstu oraz zmian w gospodarce światowej, jakie pojawiły się od tego czasu.

Część trzecia książki omawia studia przypadków z zakresu zdrowia publicznego, nauk rolniczych oraz „zielonej” technologii. Otwierający ją rozdział poświęcony jest przemysłowi farmaceutycznemu. Syntetycznie zaprezentowano argumenty przemawiające za i przeciw silnemu reżimowi IPR w tej branży oraz podkreślono stosunkowo niewielką bazę empiryczną dla określenia relacji między innowacyjnością a poziomem cen leków. Jako przykład negatywnego wpływu międzynarodowych rozwiązań prawnych podano TRIPS w odniesieniu do „krajów południa” i rozprzestrzeniania się HIV na

początku nowego tysiąclecia. Innowacje w produkcji rolniczej, zdaniem autorów ósmego rozdziału, stanowią ważny przykład wzrostu innowacyjności sektora, pomimo dość słabego reżimu IPR. Dostarcza on więc istotnych przesłanek przeciw argumentacji za wprowadzeniem jednolitego silnego reżimu IPR. Kolejne studium przypadku – „zielonej rewolucji” (1960–2000) – jednoznacznie wskazuje, zdaniem autorów tego rozdziału, że im silniejszy jest reżim IPR, tym bardziej innowacyjny rozwój, ale także większa nierówność w czerpaniu z niego korzyści na rzecz krajów rozwiniętych, głównie z uwagi na podwyższone koszty dyfuzji innowacji do krajów rozwijających się.

Czwarta część książki omawia zagadnienia związane z wprowadzeniem międzynarodowych uregulowań prawnych i z wpływem, jaki mają one na politykę innowacyjną poszczególnych krajów, zwłaszcza rozwijających się. Zwraca się m.in. uwagę na możliwości „elastycznego” wykorzystania niektórych zapisów TRIPS, nie tylko w sytuacjach nagłych zagrożeń, ale także w celu realizacji narodowych priorytetów w dziedzinie badań i innowacji. Podkreśla się także mechanizmy zaostrzania reżimu IPR poprzez wprowadzanie zapisów w umowach o handlu międzynarodowym (zwł. tzw. PTA). W tym ostatnim przypadku istotnym zagrożeniem jest coraz dalej posunięta komercjalizacja nawet podstawowych informacji.

W konkludującym książkę rozdziale siedemnastym Redaktorzy podkreślają problematyczność argumentacji za wzmocnieniem reżimu IPR. Dotyczy

to nie tylko dywergencji między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się, lecz także stanowi istotną przeszkodę w rozwoju innowacyjności krajów rozwiniętych. Generowanie nowej wiedzy wymaga odwołania do wiedzy już posiadanej, lecz jej silna ochrona patentowa rodzi coraz więcej konfliktów i problemów, ograniczając dostęp do tej wiedzy, a tym samym spowalniając powstawanie nowych idei. Wśród sformułowanych postulatów, które mają zmienić obecny stan rzeczy są m.in. wzmocnienie roli otwartej nauki, wykluczenie spoza patentowania genetyki roślin i zwierząt jako dziedzictwa ludzkości oraz zasadnicza redefinicja granic między badaniami finansowanymi ze środków publicznych a komercyjną działalnością firm farmaceutycznych.

Książka *Intellectual Property Rights: Legal and Economic Challenges for Development* formułuje istotne stanowisko we współczesnych dyskusjach na temat innowacji oraz ich dyfuzji. Jej istotny wkład polega przede wszystkim na poszerzeniu perspektyw uwzględnianych w tradycyjnym, silnie zorientowanym ekonomicznie, podejściu. Analizując wieloaspektowo rolę TRIPS w ochronie praw własności intelektualnej w bardzo przekonujący sposób rozwija argumentację zaprezentowaną w otwierającym rozdziale za uwzględnieniem pozaekonomicznych wartości innowacji, które mają szczególne znaczenie dla krajów rozwijających się.

Paweł Kawalec
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II, Lublin, Polska